WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 1936 r. ROK DWUDZIESTY DZIEWIĄTY Nr. 10

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

W „PRZEDEDNIU" XI ZJAZDU

Już tylko cztery niedziele dzieli nas od chwili, w której nasz sejm, — jak to trafnie nazwał Zjazd naszego Związku organ Oddziału Lwowskiego „Ognisko" — rozpocznie swe obrady. W numerach czerwcowym, sierpniowym i wrześniowym „Wiadomości Graficznych" pisaliśmy obszerniej na temat zadań XI Zjazdu, wysuwając, jako zadania najważniejsze, reformę wkładek członkowskich i zapomóg, sprawę cennika ogólnokrajowego oraz sprawę wzmożenia agitacji i propagndy na rzecz Związku.

Ostatnie dwie sprawy ściśle się ze sobą łączą. Bo czyż może być przeprowadzona akcja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej ogólnokrajowej dla przemysłu graficznego, jeżeli przedtem nie przeprowadzimy wzmożonej agitacji i propagandy na rzecz takiej akcji, jeżeli przedtem nie wzmocnimy wydatnie naszych organizacyjnych placówek, jeżeli nie pokryjemy kraju całego siecią takich placówek? Zawarcie umowy zbiorowej, to dopiero połowa dzieła. Wprowadzenie jej w życie i stałe nadzorowanie, czy jest ona w całej rozciągłości przestrzegana, oto druga i to ważniejsza połowa tego samego dzieła. Jeżeli w pewnych okolicznościach zdobycie umowy zbiorowej w drodze rokowań, czy też w drodze walki strajkowej, może nastąpić nawet wtedy, gdy rozporządzamy niedość silną i niedość sprężystą organizacją, bo do walki strajkowej możemy również z dobrym skutkiem pociągnąć elementy niezorganizowane, to, aby zapewnić umowie zbiorowej poszanowanie przez cały czas jej trwania ze strony pryncypałów, trzeba rozporządzać organizacją, obejmującą wszystkich drukarzy, wszystkich introligatorów i wszystkie siły pomocnicze. Tak więc powodzenie w naszej walce o cennik ogólnokrajowy i zapewnienie mu poszanowania ze strony pryncypałów w dużym stopniu uzależnione jest od postawienia organizacji zawodowej na wysokim poziomie organizacyjnym, od wysokości odsetka zorganizowanych, od ich uświadomienia, poczucia solidarności i dyscypliny organizacyjnej.

A zatem wzmocnienie organizacji i rozszerzenie kręgu jej wpływów będzie jednym z dalszych zadań, stojących przed XI Zjazdem.

Sprawa walki z nadmiernem bezrobociem wśród pracowników drukarskich i introligatorskich, stanowiąca dziś tak dużą troskę Oddziałów Związku, również zajmie uwagę XI Zjazdu. W sprawie tej Oddziały Związku zgłosiły liczne wnioski. Do tych w pierwszym rzędzie zaliczyć należy żądanie skrócenia czasu pracy do 40 godzin na tydzień. Dalej idą wnioski o skoncesjonowanie przemysłu drukarskiego, w celu uniemożliwienia powstawania drobnych drukarenek bez liku, wyłapujących na rynku zamówienia za byle co, a obsługiwanych przez chłopców, wnioski przeciw centralizowaniu produkcji druków państwowych, przeciw drukarniom więziennym i zakonnym.

Związki drukarzy zagranicą, a głównie czechosłowacki i szwajcarski, w walce z bezrobociem wszczęły ostatniemi czasy energiczną kampanję przeciw zbyt szerokiemu zastępowaniu druków, wykonywanych techniką drukarską, odbitkami z powielaczy różnych systemów. U nas w kraju w sprawie walki z powielaczem poświecono jeszcze zbyt mało uwagi, ale wkrótce to nastąpi. Drukarze zajmą się poważnie tą sprawą.

Do zgłoszonych w sprawie walki z bezrobociem wniosków należałoby jeszcze dodać wniosek o bezwzględnym zakazie pracy w godzinach nadliczbowych, a temat, zdaje się, byłby wyczerpany.

Niniejszy numer „Wiadomości Graficznych" zawiera wszystkie, zgłoszone przez Oddziały Związku w terminie statutowym wnioski. Zarządy Oddziałów Związku i delegaci na XI Zjazd będą więc mieć dość czasu na ich gruntowne przestudjowanie i na ustosunkowanie się do nich. Pozostaje nam więc tylko życzyć XI Zjazdowi jak najlepszych wyników obrad, wyników, które aby proletarjatowi drukarskiemu i introligatorskiemu w Polsce przyniosły jak największy pożytek. **W. S.**

PRZEMYSŁ I ROBOTNICY

W poprzednim numerze „Wiad. Graf." podaliśmy szereg danych, wyliczających ilość zakładów graficznych w Polsce, ilość zatrudnionych drukarzy, ich zarobki oraz ilość wydawanych druków. Obecnie podajemy nieco danych o przemyśle i robotnikach w Polsce.

W r. 1933 ilość zakładów, obliczona według wykupionych świadectw przemysłowych, wynosiła 203.709, w r. 1934 — 211,778, w r. 1935 — 21.710; zakładów handlowych w tymże czasie było 405.930, 403.504 i 417.816. Rocznik Statystyczny, skąd dane te czerpiemy, podaje szczegółowsze dane tylko o zakładach większych i średnich, zatrudniających od 20 robotników. O zakładach handlowych brak jest jakichkolwiek danych. O zakładach mniejszych, VIII kat., mimo że było ich w roku 1934 185.000, ani o zakładach handlowych nic nie mówi; nie mówi też nic o robotnikach w nich zatrudnionych.

Tabelka poniższa wskazuje, że liczba zakładów przemysłowych w Polsce, większych i średnich, w r. 1934, w stosunku do

ZAKŁADY PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO W POLSCE W ROKU 1934.

Rodzaje przemysłów	Liczba zakładów	Zatrudnieni w dniu 31.XII		Przepracowano robotn.-dni w tysiącach	Wypłaty brutto w tys. złotych	
		robotnicy	pracownicy umysłowi		robotnikom	pracownik. umysłowym
Ogółem w r. 1933	20.890	439.818	48.188	124.448	641.249	238.957
„ „ 1934	22.460	481.803	50,923	146,749	741.390	228.013
Mineralny. . . .	1.708	37 129	2.595	14.731	52.330	9.333
Metalowy. . . .	1.466	100.650	12.186	27 685	198,371	64 791
Elektrotechniczny.	197	10 211	1.903	2.536	13.455	8.519
Chemiczny . . .	892	43 379	7.349	13.209	79.263	38.928
Włókienniczy . .	2.393	130.453	7.396	35.129	178.592	39.590
Papierniczy . . .	274	14.087	1.275	3.909	19.682	6,402
Skórzany	423	7 692	718	2.195	11.951	2.699
Drzewny	2 368	37 762	3.275	13.529	39 957	7.902
Spożywczy . . .	9.607	59.304	9.755	18.894	72.599	34.275
Odzież. i zabawk.	1.269	15.517	1 284	4.402	18.003	3 243
Poligraficzny . .	640	12.288	1.370	3.622	25 341	5.564
Budowlany . . .	1.223	13.321	1.817	6.980	31.846	6.767

1933, zwiększyła się z 20.890 do 22.460, t. j. o 1570. Liczba zatrudnionych robotników, przepracowanych dniówek, zarobionych pieniędzy—również wykazują wzrost; np. suma zarobionych pieniędzy przez zatrudnionych robotników podniosła się w tych dwu latach z 641.249 tys. zł. do 741.390 tys. zł. Jest to więc poważna zwyżka o 14%; liczba zatrudnionych wzrosła stosunkowo mniej, bo z 439.818 do 481.803, t. j. około 9%.

Podana liczba 481.803 zatrudnionych w r. 1934 w zakładach I—VII kat., nie obejmuje zatrudnionych w górnictwie (95,8 tys.), w zakładach VIII kat., ani w handlu. Ogólnej liczby robotników szukać należy gdzieindziej, w innych danych. W r. 1933 było ubezpieczonych od nieszczęśliwych wypadków przy pracy 1.828.600 rob., a w 1934 r. 1.890.300. Oczywiście i ta cyfra nie jest dokładna, ale jest ona najbliższą rzeczywistości; o warunkach pracy z górą miljona robotników dane statystyczne nic nie mówią.

Powróćmy do tych danych, jakie statystyka nam podaje. Przytoczymy dane co do płci i wieku. Otóż na 100 zatrudnionych w wielkim średnim przemyśle przypadało 27,6 kobiet (w przem. poligraf. 31,1) i 1,7 młodocianych (w przem. poligr. 6,3). Wiek zatrudnionych wynosił: na 100 zatrudnionych liczyło sobie lat 20 i mniej—7, od 21—30 lat — 36,5, 31—40 lat — 28,1, 41—50 lat — 16,3, 51—60 lat — 8,6, powyżej 60 lat było już tylko 3,5. Wiek przeciętny 32 lata (w przem. poligr. — 28,1).

Stopień zatrudnienia wynosił: na 100 pracujących zatrudnionych było pełny tydzień w r. 1933 — 64, w r. 1934 — 66.9; 4—5 dni w r. 1933—25.6, w r. 1934—23.8; 1 do 3 dni pracowało w r. 1933 — 10.4, w r. 1934 — 9.3; przeciętny czas pracy tygodniowej w r. 1933 wynosił 40.9 godzin, w r. 1934 podniósł się do 41.8 godz. Widzimy, że w r. 1934 zwiększył się odsetek pracujących pełny tydzień z 64 na 66.9, równocześnie zmniejszył się odsetek pracujących skrócony tydzień.

Rok 1934 przyniósł nieznaczną poprawę na rynku pracy.

W sierpniu 1933 r. obowiązywało 329 umów zbiorowych, obejmujących 1174 zakładów i 81.600 rob. (poza górnictwem i hutnictwem); umowy te obejmowały 30% zbadanych zakładów i 51% robotników. W r. 1934 zawarto nowych lub odnowiono starych umów 202.

Zarobki robotników w średnim i wielkim przemyśle w r. 1933 wynosiły przeciętnie 67 gr. za godzinę; dla mężczyzn 75,5 gr., dla chłopców 23 gr., dla kobiet 52 gr., dla dziewcząt do lat 18 — 28 gr.; w r. 1934 przeciętnie 66 gr., dla mężczyzn 72 gr., dla chłopców 21 gr., dla kobiet 53 gr., dla dziewcząt 25.6 gr.; w r. 1934 nastąpił spadek zarobków dla mężczyzn o 3 i pół grosza za godzinę.

Dla porównania podajemy przeciętny roczny zarobek robotnika w r. 1934 i prac. umysł.: 481.803 rob. zarobiło 741.390 zł., 50.923 prac. umysł. — 228.013 zł.; na jednego robotnika wypada 1.544 zł., na jednego pracownika umysłowego 4.474 zł.; różnica prawie 3.000 zł.

Podaliśmy wyżej zarobki przeciętne; niżej podajemy grupy zarobkowe, by pokazać wysokość zarobków najczęściej spotykanych.

W listopadzie 1933 r. na 100 robotników 56,7 zarabiało od 10 do 30 zł. tyg., 21 od 30 do 50 zł., 9,1 — 50 zł. i wyżej. W listopadzie 1934 r. na 100 robotników 58 zarabiało od 10 do 30 zł., 21 od 30 do 50 i 87 — 50 i więcej.

Dane powyższe świadczą, iż większość robotników zatrudnionych cierpiała nędzę.

Wartość nominalną sum wypłaconych robotnikom w wielkim i średnim przemyśle, przyjmując rok 1928 za 100, wyniosła w 1933 r. 41, w 1934 r. 45; wartość realna, t. j. wartość obliczona według możności zakupów: w r. 1933 — 58, w r. 1934—68; czyli w r. 1928 robotnik za swój zarobek mógł kupić, powiedzmy, 100 par butów, to w r. 1933 już tylko 58, a w r. 1934 — 68. Tak to podzielił się stratmi, wynikłemi pod wpływem kryzysu z robotnikami.

Robotnicy opierali się obniżkom, czego dowodem było 631 strajków w 7282 zakładach w r. 1933; 343 tys. strajkujących straciło 3.813 tys. dni roboczych. W r. 1934 porzucenie pracy dotknęło 9717 zakładów w 946 strajkach; 370 tys. robotników nie pracowało 2366 tys. dni. Lokautów w roku 1933 zanotowano 7; objęły one 13 zakładów. 2.500 robotników, którzy stracili 299 tys. dni. W r. 1934 ilość lokautów wynosiła 3, zakładów 44 z 2.400 robotnikami i 46.400 straconymi dniami pracy. Strajki były przeważnie pomyślne dla robotników, gdyż w r. 1933 na 631 wygrano częściowo lub całkowicie było 468, a w roku 1934 na 946 wygrano 672.

Dokładna liczba bezrobotnych nie jest znana. Statystyka podaje jedynie tych bezrobotnych, którzy się rejestrują w biurach pośrednictwa pracy; w końcu roku 1933 było zapisanych bezrobotnych 342.600, w końcu 1934 r. — 413.700.

W r. 1933/34 udzielono bezrobotnym świadczeń w gotówce 17.972 tys. zł., w naturze 13.850 tys. zł. Świadczeń udzielono od 1.V 1933 do 31.III 1934; w tym czasie było przeciętnie zarejestrowanych bezrobotnych 285,5 tys., na jednego bezrobotnego wypadło po 111 zł. 46 gr. pomocy.

ECHA ZJAZDU „CHŁOPÓW"

Sanacja niedawno zwołała do Krakowa „Zjazd chłopów", chcąc ratować utracone wpływy na wsi.

Tow. Stańczyk ogłosił w „Robotniku" wielce ciekawą rozmowę z uczestnikami Zjazdu. Rozmowa ta rzuca właściwe światło na to, co się dzieje na wsi; z tego powodu przytaczamy poniżej najciekawszą część wspomnianego artykułu:

„O, delegatów było nawet dużo" — odpowiadają mi moi nowi znajomi (podczas kiedy tow. chłop wyrwał mi z ręki „Robotnika" i zaczął gorączkowo czytać). „Ze 300 luda było. Wszystko starzy znajomi i lokaje „sanacji"; starostowie kazali — to przyjechało ze 100 „sanacyjnych" wójtów, około 50 nauczycieli. Ci przyjechali nawet z radością, bo myślą, że się znowu obłowią przy „sanacji". Ale i takich, jak my, było na zjeździe ze 40-tu. My to już tak z własnej woli i bez radości jechaliśmy na zjazd. Chcieliśmy się przekonać, czy kto z naszych nie zechce nas znowu rozbijać. To dobrze wiedzieć, kto we wsi naprawdę trzyma z gromadą, a kto tylko udaje. No i przekonaliśmy się, że z tej „sanacyjnej" mąki nie upiecze się żadne prawdziwe stronnictwo chłopskie. Ci, co tam byli — nikogo ze wsi do tego znienawidzonego stronnictwa nie zaagitują. Przywódcy tego stronnictwa, to zaprzeńcy, a delegaci przecież — to ludzie, których wieś serdecznie nienawidzi. Nam przecież chłopi powiedzieli: — Jedźcie tam, wybadajcie, co zausznicy „sanacji" znowu przeciwko wsi chcą uknuć — więc jak widzicie, nietylko my, ale cała masa naszych, na zjazd w takim charakterze przyjechała". — No, i co myślicie, co z tego będzie? — „Bądźcie spokojni, nie będzie z tego nic" — odpowiadają zdecydowanie moi mili informatorzy. „Wiecie, że ci nie nasi delegaci, teżby do nas przystali. I na zjazd ani jedenby nie przyjechał" — informuje mnie przy rozstaniu jeden z chłopów. — „Ale chłopy ich we wsi tak znienawidzili, że już nie ma dla nich innego wyjścia; boją się, jak to będzie z nimi, gdy się „sanacja" skończy. Probują więc „sanację" ratować, bo się boją chłopów. To „stronnictwo chłopskie" jest naprawdę bez chłopów. Za to Wam ręczymy".

WPROST NIESŁYCHANE

Kryminalna konkurencja.

Pod tytułem powyższym zamieszcza pewien dziennik artykulik, z którego najciekawszą treść cytujemy:

„Otrzymaliśmy list z rozpaczliwym wołaniem drukarza, który przysyła w załączeniu wprost nieprawdopodobne okólniki ministerjalne i pyta: Z czego my, drukarze, mamy płacić podatki?

Bo okólniki, które poniżej przytaczamy, kasują poprostu dostawy druków przez firmy prywatne, przekazując je produkcji kryminałów (!).

Jeden okólnik—to pismo ministerstwa sprawiedliwości, skierowane do naczelnika więzienia w Rawiczu, w którym czytamy m. in.:

„Korzystając z kalendarza Informatora Sądowego na rok 1936, należy prowadzić ewidencję komorników - odbiorców i jeżeli okaże się, że który z nich oddawna nie zamawia druków i ksiąg (zwłaszcza przy zmianie wzorów) lub wcale nie zamawiał, również i o tem należy donieść ministerstwu, a to w celu przeszkodzenia zakupowaniu druków i ksiąg urzędowych u prywatnych wytwórców.

O powyższej decyzji ministerstwa poleca się zawiadomić wszystkich panów kierowników sądów grodzkich.

Naczelnik wydziału: *K. Mauersberger*".

Drugi okólnik, to pismo naczelnika więzienia w Rawiczu do kierownika sądu grodzkiego we Lwowie, który zawiadamia, że wypadki niestosowania się do tego zarządzenia podawać będzie do wiadomości ministerstwa sprawiedliwości".

Jak widzimy z powyższego, czyni się wszystko, aby tylko zabierać pracę bezrobotnym!

Na konkurencję warsztatów więziennych już niejednokrotnie z różnych stron zwracano miarodajnym czynnikom uwagę. Ale jak dotychczas, jest to groch rzucany o ścianę. Oczywiście, taki „spec", wykonujący pracę za „wikt i mieszkanie" — to bardzo tania siła!

A druki, o których mowa w powyższych okólnikach, nie są jedyne, które wykonywane są w więzieniu.

I nietylko drukarzom odbiera się pracę. Odbiera się ją również introligatorom.

W każdym prawie więzieniu wykonywane są różne roboty introligatorskie przez więźniów i to siłami niefachowemi, odbierając tym samym pracę ludziom, którzy cieszą się wprawdzie wolnością, ale giną wprost z głodu!

W zawodzie bowiem introligatorskim od szeregu lat panuje olbrzymie bezrobocie, a rzesze bezrobotnych przeżywają straszną nędzę.

Panie referencie ministerstwa skarbu. pan umie dobrze liczyć. Niech pan skalkuluje, czy nie lepiej dać pracę bezrobotnym i ściągać od nich podatek, czy podtrzymywać... kryminały?

W sprawie warsztatów więziennych najbliższy Zjazd Drukarzy zajmie odpowiednie stanowisko. A my dziś wołamy i wołać nie przestaniemy aż do pozytywnego skutku: Znieście warsztaty więzienne i nie pozbawiajcie chleba robotników i robotnic wykwalifikowanych!

Lwowskie „Ognisko".

WNIOSKI NADESŁANE NA XI ZJAZD

WNIOSKI STATUTOWE.

I

Ze względu na konieczność wszczęcia walki o cennik ogólno-krajowy i zainteresowania tym wszystkich Oddziałów, jak również w celu zaistnienia ściślejszej współpracy między Oddziałami z jednej, z Oddziałami i Centralą z drugiej strony. Zjazdy odbywać się będą odtąd raz do roku, przyczem ustalanie terminu pozostawia się Zarządowi Głównemu, zaś miejsce odbycia następnego Zjazdu uchwali każdorazowy Zjazd. Względy agitacyjno-propagandowe przemawiają za zwoływaniem Zjazdów w coraz to innych siedzibach Oddziałów. Zwiększone wydatki pokryłyby częściowo zaoszczędzone koszty jednego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego.

II

Do Głównej Komisji Rewizyjnej należy wybierać członków kolejno z wszystkich Oddziałów.

Oddział Pomorski.

I

§ 27. Zarządowi Oddziału przysługuje prawo zawieszenia we wszystkich prawach członka Związku, który i t. d. dodać: Walne Zgromadzenie Oddziału na wniosek Zarządu Oddziału wykreśla członka ze Związku.

II

§ 31. Uwaga 1. Czynne i bierne prawo wyborcze do władz Związku oraz prawo głosu decydującego w sprawach majątkowych mają członkowie dopiero po zapłaceniu 13 wkładek członkowskich.

III

§ 72. Obrady Walnego Zgromadzenia zagaja przewodniczący Oddziału lub zastępca. Obrady Walnego Zgromadzenia prowadzi prezydium wybrane przez Walne Zebranie.

Oddział Warszawski.

WNIOSKI REGULAMINOWE.

Do § 31 regulaminu dodaje się na końcu po kropce: „Członek, który z jakichkolwiek przyczyn nie osiąga miejscowego minimum płacy, może uzyskać od Zarz. Oddz. ulgi w płaceniu wkładek".

Oddział Krakowski.

I

Członkiem Związku może być tylko pracownik drukarski lub pokr. zaw., pracujący na warunkach cennikowych.

II

Członek, który bez zawiadomienia i zezwolenia Zarządu obejmie pracę w drukarni niecennikowej lub na warunkach niższych od obowiązującej taryfy w danej miejscowości — zostaje wykreślony ze Związku.

III

Zarząd Oddziału Związku tworzy Zarząd Stow. lokalnego drukarzy. W miejscowościach zaś posiadających sekcje: Introligatorów i Personelu Pomocniczego (do czasu stworzenia odrębnych dla nich oddziałów) do Zarządu Oddziału delegują sekcje po 2 członków: przewodniczącego i sekretarza i tak skompletowany Zarząd podaje się do zatwierdzającej wiadomości Walnego Zgromadzenia Związku.

Oddział Lwowski.

I.

XI Zjazd uchwala: Przedłuża się trwanie okresu zapomogowego na wypadek bezrobocia ponad 17 tygodni o 1 tydzień za każdy rok po pięciu latach należenia do Organizacji i opłacania składek członkowskich.

II

XI Zjazd uchwala: Każdy działacz związkowy, który z powodu wykonywania swych obowiązków organizacyjnych utraci kondycję — otrzymuje do czasu uzyskania pracy podwójną zapomogę, pierwszeństwo na liście biura pośr. pracy i pomoc Zarządu Głównego, a pośrednio wszystkich placówek Związku na terenie kraju w uzyskaniu pracy. (Interpretacja § 142 Regulaminu).

Oddział Łódzki.

I.

Każdy Oddział zobowiązany jest do utrzymania wkładki i wpłacania zapomóg w takiej wysokości, jaką ustali Zjazd, przyczem ew. nadwyżkami—obojętne czy pozostaną w kasie Oddziału, czy też przelane zostaną do kasy Centrali — dysponować będzie odtąd Zarząd Główny, którego zadaniem jest niedopuszczenie do zaistnienia zaległości w jakimkolwiekbądź Oddziale. Oddział, którego członkowie w nabytych prawach zostali pokrzywdzeni, nie może być Oddziałem Związkuj jeżeli sam zawinił ten stan rzeczy, powinien zostać rozwiązany, lub też, gdy popadł w trudne warunki materjalne nie z jego winy, a wskutek chwilowego wzrostu bezrobocia, akcyj cennikowych i t. p., powinien znaleźć poparcie i pomoc wszystkich Oddziałów. Domaga się tego prestiż i powaga Organizacji jak niemniej konieczność wzmocnienia zaufania członków do niej.

II.

Członkom Oddziałów, których katastrofalne bezrobocie nie ulega zmniejszeniu, nie należy sprawiać trudności w obejmowaniu kondycji w tych Oddziałach, w których bezrobocie jest mniejsze, względnie minimalne, skoro obejmujący kondycję czyni to w porozumieniu i za wiedzą danego Oddziału.

Oddział Pomorski.

Na podstawie § 9 Regulaminu związkowego (str. 18 z 1934 r.) „mogą się tworzyć z pośród członków Związku — Sekcje Zawodowe. Działalność tych sekcyj ściśle określają dalsze §§ Regulaminu związkowego. Tymczasem w niektórych Oddziałach pewne sekcje noszą nazwy wbrew obowiązującemu Regulaminowi (np. nazwa „Klub"). Nazwy te: 1) nie są zgodne z Regulaminem; 2) wprowadzają zamęt w pojęciach niektórych kolegów, chcących widzieć w nazwie „Klub" jakąś organizację niepodpadającą pod regulaminy sekcji zawodowej; 3) jest zamało poważna i nie odpowiada dążeniom i działalności sekcji zawodowej.

Wobec powyższego Zjazd uchwala ujednostajnić nazwy sekcyj zawodowych, działających na podstawie §§ 9 — 14, wszędzie na obowiązujące nazwy „sekcja" (np. Sekcja Składaczy Ręcznych, Sekcja Składaczy Maszynowych, Sekcja Maszynistów, Sekcja Personelu Pomocniczego), zaś nazwą „klub" nazywać koła mające zadanie rozrywkowe (np. Klub Sportowy) i t. p.

Oddział Warszawski.

XI Zjazd Zw. Zaw. Drukarzy postanawia: punkt 2) „Kategorje członkowskie" dodatkowego regulaminu, tyczący II-ej kat. wkładek uzupełnić następująco:

Kategorja II. Personel pomocniczy wykwalifikowany w drukarniach (nakładaczki, pomocnicy przy maszynach), oraz pomoc męska i żeńska wykwalifikowana w introligatorniach.

Oddział Introligatorski
(Warszawa II).

WNIOSKI ORGANIZACYJNE.

I.

Wydział Wykonawczy poczyni usilne starania o zorganizowanie personelu pomocniczego w tych oddziałach, w których sprawa ta leży odłogiem.

II.

Z uwagi na to, że w ostatnich czasach we wszystkich terenach kraju, właściciele drukarń i wydawcy dzienników obniżają zarobki pracownikom, XI Zjazd Zw. Zaw. Dr. i Pokr. Zaw. w Polsce wzywa cały ogół drukarzy, introligatorów i pomoc do należytego skupienia się i zjednoczenia, celem odparcia zakusów na dalsze obniżanie płac i pogarszanie warunków pracy.

III

Poleca się Wydziałowi Wykonawczemu oraz Zarządowi Gł. poczynienie kroków celem kreowania odrębnego oddziału dla Introligatorów we Lwowie i w innych większych oddziałach, oraz stworzenia w przyszłości dla tych oddziałów własnej Centrali z siedzibą w Warszawie.

Oddział Lwowski.

WNIOSKI WKŁADKOWE I ZAPOMOGOWE.

XI. Zjazd rozpatrzy i uchwali następujące stawki składek członkowskich i wsparć według następującej skali:

I kat.	—	składka centralna	3.50
II „	—	„ „	2.50
III „	—	„ „	1.50

Zapomoga w czasie bezrobocia:

I. a)	52	— 150 skł.	—	12.50 zł.	tyg.
b)	151	— 300 „	—	15.00 „	„
c)	301	— 500 „	—	17.50 „	„
d)	ponad	— 500 „	—	24.50 „	„

II i III kategoria procentowo niższa od I kategorii.

Prócz tego, proponujemy obniżenie procentu na administrację Centrali i Oddziałów do 10%, wzamian za to wprowadzić zapomogi: chorobową, inwalidzką i na starość.

Oddział Bydgoski.

XI. Zjazd uchwala następującą wysokość wkładki i świadczeń: Wysokość wkładki dla kat. Ia wynosi 3 zł. tygodniowo.

Podział wkładki:

Fundusz	bezrobocia wynosi	35%	— 1.05 zł.
„	inwalidzki	15%	— 0.45 „
„	chorych	5%	— 0.15 „
„	strajkowy	6.7%	— 0.20 „
„	pogrzebowy	3.3%	— 0.10 „
„	sierot	5%	— 0.15 „
„	adm. centr.	15%	— 0.45 „
„	adm. lokalnej	15%	— 0.45 „
		100%	— 3.00 zł.

Wysokość wkładki kat. Ib wynosi 2 zł. tygodniowo.

Wysokość wkładki i świadczeń dla personelu pomocniczego pozostają niezmienione.

Wysokość zapomogi regulaminowej dla bezrobotnych jest następująca:

Kategoria Ia: po wpłaceniu 52 wkł. 15.75 zł. tygodn.; po wpłaceniu 156 wkł. 21.00 zł. tyg.

Kat. Ia dla chorych: po wpł. 52 wkł. 7.00 zł. tyg.; po wpł. 156 wkł. 10.50 zł. tyg.; po wpłaceniu 520 wkł. 14.00 zł. tyg.

Zapomoga inwalidzka: po 520 wkł. 25.00 zł. miesięcznie, po 780 wkł. 30.00 zł. mies.

Zapomoga dla sierot: po 260 wkł. 5.00 mies., po 520 wkł. 10.00 zł. mies.

Zapomoga pośmiertna po 156 wkł. 150 zł., po 520 wkł. 200 zł.

Zapomoga strajkowa według uchwał Zarządów.

Kategoria Ib: Zapomoga dla bezrobotnych: po 52 wkł. 12.25 zł. tygodniowo, po 156 wkł. 14.00 zł. tyg.

Zapomoga dla chorych: po 52 wkł. 3.50 zł. tyg., po 156 wkł. 7.00 zł. tyg.

Zapomoga pośmiertna po 156 wkł. 100 zł.

Oddziały Bielski, Cieszyński i Katowicki.

I.

XI Zjazd poleca Zarządowi Głównemu rozpatrzenie sprawy zaliczenia wkładek wpłaconych do „Zjednoczenia“ przed powstaniem Związku i wydanie odpowiednich zarządzeń, aby wkładki te we wszystkich Oddziałach jednolicie zostały zaliczone lub pominięte.

II.

XI Zjazd uchwala następującą zmianę w wysokości zapomóg dla bezrobotnych tygodniowo:

Kategoria Ia: po wpłaceniu 52 wkł. — 17.50 zł., po wpłaceniu 156 wkł. — 21 zł., po wpłaceniu 260 wkł. — 24.50 zł.

Kategoria Ib: po wpłaceniu 52 wkł. 10.50 zł., po wpłaceniu 156 wkł. — 14 zł., po wpł. 260 wkł. — 17.50 zł.

Kategoria II: po wpłaceniu 52 wkł. — 4.20 zł., po wpłaceniu 156 wkł. — 5.60 zł., po wpłaceniu 260 wkł. — 7 zł.

Kategoria III: po wpłaceniu 52 wkł. — 2.10 zł., po wpłaceniu 156 wkł. — 3.50 zł., po wpłaceniu 260 wkł. — 4.20 zł.

V.

XI Zjazd uchwala dodatkową kategorię wkładek i zapomóg dla członków ukwalifikowanych, których zarobek nie przekracza 40 zł. tygodniowo:

Kategoria Ic: wkładka tygodniowa 1.50 zł., wpisowe 1.50 zł.,

Zapomogi dla bezrobotnych: po wpłaceniu 52 wkł. — 7 zł. tyg., po wpł. 156 wkł. — 8.75 zł. tyg., po wpł. 260 wkł. — 10.50 zł. tyg.

Zapomogi pogrzebowe: po wpłaceniu 52 wkł.—40 zł., po wpł. 156 wkł.—80 zł., po wpł. 364 wkł. — 120 z., po wpł. 520 wkł. — 150 zł., po wpł. 780 wkł. — 180 zł.

Oddział Krakowski.

I

XI Zjazd uchwala: Przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości wkładki członkowskiej całkowite zniesienie zawieszonych obecnie zapomóg przesiedleniowych, podróżnych i powołanych na ćwiczenia wojskowe, oraz przywrócenie we wszystkich oddziałach zapomóg inwalidzkich, sierocych i chorobowych.

Zapomoga chorobowa wypłacana jest przez czas trwania choroby.

Podział wkładki członkowskiej w kat. Ia na poszczególne fundusze ustala się następująco:

Fundusz	bezrobotnych	zł. 1.25
„	chorych	„ —.40
„	inwalidów	„ —.28
„	sierot	„ —.14
„	pogrzebowy	„ —.14
„	strajkowy	„ —.25
„	centralny	„ —.52
„	lokalny	„ —.52
	razem	zł. 3.50

W kat. I-b i I-c stosownie niższy.

Obecny kapitał zapomogowy podzielony zostaje procentowo na poszczególne fundusze.

Wypłacanie świadczeń wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Do praw dla otrzymywania świadczeń z wymienionych funduszów, zalicza się wkładki, wpłacone, poczynając od 1 stycznia 1927 r.

II.

XI Zjazd uchwala: Dla członków, których zarobek tygodniowy jest niższy niż 40 zł., wprowadza si ękat. Ic z wkładką tygodniową zł. 1.50 z następującemi świadczeniami:

na wypadek bezrobocia:

po wpłaceniu	52 wkładek	—	zł.	10 tyg.
„	„ 156	„	—	„	14 „

na wypadek śmierci:

po wpłac.	52 wkładek	—	zł.	50 jednor.
„	„ 156	„	—	„	70 „
„	„ 364	„	—	„	100 „
„	„ 520	„	—	„	140 „
„	„ 780	„	—	„	175 „

Świadczenia: chorobowe, inwalidzkie i sieroce w odpowiednim stosunku po przywróceniu ich w kat. Ia i ustaleniu w kat. Ib.

III

XI Zjazd uchwala: Zapomogi pogrzebowe wypłacane będą członkom na wypadek śmierci któregoś z członków rodziny jego w wysokości 50% sumy, udzielanej na wypadek śmierci członka Związku.

Oddział Łódzki.

I.

Z uwagi na wielkie bezrobocie we wszystkich Oddziałach XI Zjazd Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce uchwala pozostawić wkładki w dotychczasowej wysokości, z tem, że upoważnia się Zarządy Oddziałów w razie koniecznej potrzeby — z uwagi na grożący deficyt — do regulowania zapomóg odpowiednio do stanu kasy, gdyż trzymanie się kurczowo uchwalonych wysokości przez Zjazd, spowodowało w niektórych Oddziałach deficyty.

II.

Z uwagi, że dotychczasowa wkładka wystarcza zaledwie na pokrycie administracji i zapomóg dla bezrobotnych, XI Zjazd Zw. Zaw. Dr. i Pokr. Zaw. w Polsce — odracza wskrzeszenie zapomóg chorobowych i inwalidzkich i wprowadzenie ich w życie, opierając je na dodatkowych lokalnych wkładkach na ten dział.

Oddział Lwowski.

XI. Zjazd przywraca zapomogę chorobową w poprzednich normach.

Oddział Poznański.

Wysokość tygodniowej wkładki wynosi: kategorji Ia 2.50 zł., kat. Ib — 1.50 zł., kat. Ic — 1 zł., kat. II — 60 gr., kat. III — 30 gr. Z wkładek tych przeznacza się na fundusz zapomogowy 60%, na fundusz administracji lokalnej — 20% i na fundusz administracji centralnej — 20%.

Dla pomocy niewykwalifikowanej i uczniów, zarabiających do 20 zł., stosowana będzie kategoria III;

dla pomocy wykwalifikowanej, zarabiającej do 35 zł. — kategoria II;

dla wykalifikowanych, zarabiających do 50 zł. — kategoria Ic;

dla wykwalifikowanych, zarabiających do 85 zł. — kategoria Ib;

dla wykwalifikowanych, zarabiających powyżej 85 zł. — kategoria Ia.

Oddział Warszawski.

WNIOSKI CENNIKOWE.

XI Zjazd rozpatrzy jaknajszybsze wprowadzenie w poszczególnych Oddziałach Umów Zbiorowych.

Oddział Bydgoski.

Celem ujęcia kierownictwa lokalnemi akcjami i przygotowania akcji ogólnokrajowej XI Zjazd poleca Zarządowi Głównemu niezwłoczne przystąpienie do opracowania i zrealizowania planu, zmierzającego do równoczesnego wygaśnięcia umów cennikowych lokalnych we wszystkich Oddziałach.

Oddział Krakowski.

I.

XI Zjazd uchwala: Do czasu wejścia w życie cennika ogólnokrajowego wszystkie Oddziały w zawieranych lokalnie umo-

wach winny uwzględniać najwyższą normę nakładów linotypowych nie przekraczającą 35.000 liter dziennie przy formacie, mieszczącym 53 litery, zaś przy formatach mniejszych o 1% mniej za każdą, nie mieszczącą się w wierszu literę.

II

XI Zjazd uchwala: Do chwili wprowadzenia cennika ogólnokrajowego wszystkie Oddziały, przy okazji zawierania lokalnych umów zbiorowych, będą starały się za wszelką cenę podciągać jej punkty do projektu cennika ogólnokrajowego, opracowanego w swoim czasie przez komisję, wyłonioną na plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego w dniach 6 i 7.X 1934 r.

Oddział Łódzki.

I.

XI Zjazd uchwali:

Podjęcie energicznej akcji w celu wprowadzenia w życie cennika ogólno-krajowego, która to sprawa została odłożona na czas ograniczony.

II.

Podjęcie szerokiej akcji o 40-godzinny tydzień pracy w zawodach poligraficznych, by umożliwić pracę bezrobotnym.

Oddział Lwowski.

WNIOSKI GOSPODARCZO-POLITYCZNE.

I.

XI Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby w jaknajkrótszym czasie poczynił usilne starania u sfer rządzących, o ile możności wspólnie z organizacjami właścicieli drukarń, w sprawie:

a) przywrócenia koncesyj dla drukarń;

b) decentralizacji robót drukarskich rządowych, samorządowych i t. p. i rozdziału tychże na poszczególne województwa.

II.

XI Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby przy pomocy Centralnej Komisji Związków Zawodowych wszczął energiczną akcję o przyśpieszenie wprowadzenia w życie rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 września 1935 r. o powołaniu robotniczych asystentów - inspektorów pracy oraz o powiększenie liczby asystentów w okręgach: katowickim, krakowskim, lwowskim, poznańskim i wileńskim, w których to okręgach rozporządzenie przewiduje po jednym asystencie.

Oddział Krakowski.

I.

Wydział Wykonawczy odniesie się niezwłocznie do Rządu z umotywowanym memoriałem, przedstawiając grozę położenia w zawodzie drukarskim, od czasu kiedy przemysł drukarski stał się wolny (Rozp. Prezydenta Państwa z dnia 7.VI 1927 r.), domagając się wydania ustawy, któraby położyła kres brudnej konkurencji, kosztem zatrudniania wyłącznie sił młodocianych, niewykwalifikowanych, niepłacenia podatków, świadczeń społecznych i t. p., oraz zaliczenia drukarstwa do przemysłów koncesjonowanych. Koncesję zaś na otwieranie drukarni wydawać się winno tylko zawodowym drukarzom.

II.

Wydział Wykonawczy poczyni starania u Rządu o wydanie ustawy, względnie rozporządzenia o zniesienie prawa prowadzenia drukarń przez zakony, więzienia i wojsko, a za nim to nastąpi, o wydanie zakazu wykonywania przez te instytucje robót prywatnych, nic wspólnego z tymi instytucjami niemających. Instytucje te bowiem, nie płacąc podatków i świadczeń socjalnych oraz nie wynagradzając odpowiednio pracowników — obniżają cenę, konkurują z drukarniami prywatnemi, a tem samem odbierają pracę pracownikom zawodowym, skazując ich na głód i nędzę.

III.

Wydział Wykonawczy poczyni starania u Rządu o wydanie nakazu Inspektorom Pracy o ścisłe przestrzeganie, aby kierownikami Zakładów poligraficznych bez wyjątku mogły być tylko osoby, które ukończyły naukę w danym dziale, przewidzianą ustawą i wykażą się świadectwem ukończenia tej nauki.

IV.

Pracę w zakładach poligraficznych mogą wykonywać tylko pracownicy, którzy wykażą się ustawą przewidzianem świadectwem ukończenia nauki zawodowej. Używanie kobiet przy pracy w zecerniach i maszynach do składania jest bezwarunkowo wzbronione.

V.

Wydział Wykonawczy poczyni starania u Rządu o wydanie ustawy przymusowego stosowania umów zbiorowych w zawodach poligraficznych.

VI.

XI Zjazd Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce protestuje przeciw powoływaniu do Izb Pracy na delegatów pracowników niezrzeszonych w żadnych związkach zawodowych.

Oddział Lwowski.

I.

XI Zjazd uchwala: Poleca się Zarządowi Głównemu przedsięwziąć energiczne kroki w kierunku domagania się od Rządu znowelizowania ustawy o prawie przemysłowem z dnia 7.VI 1927 r., wprowadzając do niej artykuł, stanowiący, iż czas nauki ucznia drukarskiego nie może trwać mniej, niż cztery lata.

II.

XI Zjazd uchwala: Biorąc pod uwagę, iż do wzrostu bezrobocia w poważnej mierze przyczyniają się nadużycia pracodawców, którzy nietylko nie honorują umów zbiorowych, ale ignorują istniejące ustawy i rozporządzenia państwowe — na podstawie art. 18 Rozp. Prez. Rz. z dnia 14.VII 1927 r. o inspekcji pracy — domagać się od Min. Opieki Społ. przyznania dla każdego z Oddziałów Związku stanowiska asystenta inspekcyjnego.

III.

XI Zjazd uchwala: Poleca się Zarządowi Głównemu podjąć energiczne kroki w kierunku skłonienia odpowiednich władz do zmiany obowiązującego od 1 stycznia 1934 r. jednolitego tekstu ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. — w sensie skrócenia czasu pracy do 40 godz. tygodniowo, t. j. 7 godz. dziennie i w sobotę 5 godz.

Oddział Łódzki.

Istniejąca centralizacja druków przyczynia się w wysokiej mierze do upadku drukarstwa na prowincji, a tem samem do wzrostu bezrobocia wśród drukarzy. Wobec tego XI Zjazd wzywa Zarząd Główny do poczynienia starań u miarodajnych czynników, celem wstrzymania tej centralizacji i wydania podwładnym urzędom polecenia zaopatrywania się we wszelkie druki w miejscach swych siedzib.

Oddział Pomorski.

WNIOSKI RÓŻNE.

Zjazd zechce uchwalić zaprowadzenie jednolitej odznaki związkowej.

Oddział Bielski.

Wydawanie pisma czysto fachowego na wzór niemiecki (finansuje Centrala łącznie z Oddziałami).

Oddział Bydgoski.

Odpisuje się z majątku Oddziału Krakowskiego kwotę 4.248.32 zł., sprzeniewierzoną w r. 1932/33 przez Józefa Wesołowskiego, jako pretensję nieściągalną.

Ze względu na to, że sprzeniewierzona kwota stanowiła nieodprowadzoną przez b. funkcjonarjusza należność Centrali z tytułu 15% od wkładek, przeto z kwoty dłużnej Centrali przez Oddział Krakowski odpisuje się kwotę 4.248.32 zł.

Oddział Krakowski.

XI Zjazd uchwala: W celu zespolenia wszystkich pracowników zawodu drukarskiego pod sztandarem organizacyjnym, który winien w najkrótszym czasie poprowadzić drukarzy polskich do walki o cennik ogólnokrajowy — ogłasza się generalny pardon dla wszystkich b. członków, wykreślonych za drobne przewinienia organizacyjne. Wyjątek stanowią tylko te jednostki, których przewinienia w stosunku do organizacji są tak ciężkie, że przyjęcie ich z powrotem do organizacji byłoby obrazą uczuć moralnych innych członków, co w konsekwencji unicestwiłoby efekt generalnego pardonu.

Oddział Łódzki.

XI Zjazd uchwalić raczy: Dług ciążący na Oddziale Poznańskim, umarza się, albowiem powstał on wskutek wypłat zapomóg regulaminowych w okresie największego nasilenia bezrobocia. Oddział Poznański, chcąc podołać zobowiązaniom regulaminowym, a nie chcąc dopuścić do załamania się i upadku wiary w organizację, był zmuszony dług ten zaciągnąć. (Referować będą kol.: Grajek, Drabowicz).

Oddział Poznański.

BIELMO NA OCZACH

Świat należy do odważnych zdecydowanych i silnych i tylko tacy rządzą światem.
Kautsky.

Jak wezbrana rzeka, toczy się gwałtownie życie ludzkie naprzód, niepowstrzymanie, rozbijając i miażdżąc po drodze wszystko, co słabe, wszystko, co niezdolne jest oprzeć się tej żywiołowej sile.

Doskonałe porównanie życia klasy robotniczej i organizacyj robotniczych, zawodowych. Tak jest—świat należy do silnych, odważnych, zdecydowanych; słabi giną lub muszą służyć i milczeć.

Jakżeż tę prawdziwą maksymę życia zapoznają robotnicy; dlaczego nie pomyślą o tem, że „siła rządzi światem“, że gdyby klasa robotnicza poczuła w sobie „tę siłę“, to mogłaby rządzić światem!

Niestety — tak nie jest. Organizacje zawodowe, tak silnie zorganizowane po wojnie światowej i tak zasobne, a nawet bogate, jak np. klasa robotnicza w Niemczech, zostały rozdarte na części i zmiażdżone taranem hitleryzmu, a we Włoszech faszyzmu.

Identycznie to samo dzieje się z każdą organizacją zawodową. Pracodawcy starają się za wszelką cenę o to, ażeby było jaknajwięcej organizacyjek danego zawodu, bo im więcej rozbici są robotnicy, tem łatwiej jest im obniżać zarobki — a to właśnie jest najgłówniejszy cel kapitalistów, bo z tego większe mają zyski.

Przeto mamy organizacje drukarzy klasowych, drukarzy narodowych, drukarzy chrześcijańskich, drukarzy żydowskich i drukarzy dzikich, nienależących do żadnej organizacji. Istne Eldorado dla pracodawców, wyśmienita woda na ich młyn! Oto dopięli tego, czego chcieli! Niech się robotnicy drukarscy między sobą żrą o programy i zasady, niech jedni idą do kościoła, a drudzy do diabła, jedni „do sasa, a drudzy do lasa“ — temci lepiej dla pracodawców!

Ot i mamy różne organizacje drukarzy— tylko nie mamy „organizacji drukarzy jednolitej“, robotniczej w stu procentach, silnej, zwartej, że tak powiem żelaznej w swoich zapatrywaniach i dążeniach jednolitych do poprawy bytu całej masy rodzin drukarskich.

Jeślibyśmy porównali dzisiejszy stan organizacyjny drukarzy ze stanem chociażby z lat 120 — 24, to mielibyśmy obraz tak olbrzymiego pogarszania się warunków organizacji drukarzy, że to wprost nie do wiary. Czy byłoby do pomyślenia w owych ubiegłych latach, ażeby drukarz ukwalifikowany pracował za 15 — 20 zł. na tydzień? Lub za 1000 liter pobierał 50 groszy? A dzisiaj — czy chcecie wierzyć, że tak jest, że cała masa dzikich, niezorganizowanych drukarzy, egoistów daje się w ten sposób wyzyskiwać! I mało tego, że drukarze składają podania w drukarniach o posady, ale upadają niektórzy moralnie tak nisko, że używają „protekcji fartuszkowych“. Oto do czego doszliśmy!

Dziś nie poznajemy sami siebie. Wstydzimy się, żeśmy robotnikami, co gorsze, pozujemy i naśladujemy burżuazję i wogóle stronimy od robotników innych zawodów, udajemy stuprocentowych inteligentów i nie chcemy nic mieć do czynienia z szarą, wyzyskiwaną masą robotniczą.

My — bici przez pracodawców i ustrój kapitalistyczny — dobijamy się do reszty sami utrzymywaniem różnych odłamów organizacyj drukarskich!

I czy nie mamy bielma na oczach? Czy nie widzimy, co się dzieje? Czy nie spostrzegamy, że dążymy na manowce? Czy nie widzimy, że mamy jasną i szeroką drogę do poprawienia warunków naszego bytowania przez solidarne zbratanie się w jednym Związku drukarzy klasowych, który od początku istnienia swego stale dąży do naprawy warunków życia drukarzy i warunków pracy w przemyśle drukarskim?

Czy musimy tworzyć różne inne bogoojczyźniane organizacje, niemające racji bytu? Wszak widzimy na przykładach, że tylko pracodawcy z tego odnoszą korzyści!

Najwyższy już czas zawrócić z drogi, która prowadzi do wyniszczenia wzajemnego. Należy już raz wreszcie zlikwidować różne związki i organizacyjki, trzymające się „fałdów i subwencyj pracodawców“! Już raz wreszcie należy rozumnie pomyśleć o zorganizowaniu się w jednym wielkim związku drukarzy klasowych — a wtedy jednością i solidarnością silni, stworzyć będziemy mogli organizację zdrową i zdolną do walki o poprawę bytu drukarzy w Polsce!

Precz z kilku organizacjami drukarskimi w Polsce! Niech żyje jedna, solidarna, klasowa organizacja drukarzy! Zdejmcie koledzy bielmo z oczu!

ha.

NASI „OPIEKUNOWIE“ I „PRZYJACIELE“

Burżuazja dobrze wie, że Karol Marx ma rację, twierdząc w swym „Kapitale“, że „źródłem pochodzenia wszystkich bogactw jest **praca ludzka**“, wie ona także jeszcze lepiej, że ich bogactwa i kapitały powstały tylko dzięki nieopłaconej dostatecznie pracy robotników. Wiedzą o tem także i robotnicy. To też w klasie pracującej wzrasta coraz bardziej świdomość, że obecny kapitalistyczny porządek rzeczy na świecie długo już trwać nie może, że koniecznie zapanować musi sprawiedliwość społeczna i nowy ustrój, który tę sprawiedliwość urzeczywistni. Ale to burżuazji nie w smak, chciałaby ona ciągle rządzić po swojemu, aby opływać w dostatki, dlatego to wytęża swe mózgi, w jaki to sposób możnaby tę chwilę miłą przedłużyć.

Kapitalistów to dziełem jest rozbijanie klasy robotniczej zapomocą tworzenia nieklasowych związków zawodowych pod maską „narodową“ lub „chrześcijańską“, aby tylko nie dopuścić do porozumienia się, do zjednoczenia się robotników przeciw wyzyskiwaczom. Ich dziełem jest tępienie demokratyzmu w państwach i wprowadzenie faszyzmu przy pomocy różnych socjalistycznych renegatów, zdrajców lub ogłupionych i otumanionych robotników. Może przy boku burżuazji niektórym mamelukom i sługusom kapitalistycznym i z pośród klasy pracującej los się poprawił, lecz cały proletariat przy istnieniu obecnego porządku w dalszym ciągu jęczeć będzie w niewoli kapitalistycznej.

Ustrój kapitalistyczny ma różnych sprzymierzeńców, do których zaliczyć można duchowieństwo wszystkich wyznań.

Już Stary Testament uświęcał niewolę, wyzysk i kajdany, twierdząc, że „niewolnikowi trzeba, jak osłu: pożywienia, kijów i pracy“. Św. Augustyn w swym „Mieście Bożem“ powiada, że „pierwszą i powszechną władzą człowieka nad człowiekiem jest władza pana nad niewolnikiem. Chrystus z niewolników nie uczynił ludzi wolnych, lecz ze złych niewolników uczynił dobrych niewolników“. Doktryna chrześcijańska uważa pracę jako „karę za grzech pierworodny“ i dlatego to głosi zasadę „ora et labora“ (módl się i pracuj). Duchowieństwo wszczepia w lud uległość i pokorę wobec wyzyskiwaczy i możnych.

Nic tedy dziwnego, że duchowieństwo jest w sojuszu z klasą kapitalistów i wyzyskiwaczów; sojusz uzewnętrznił się w Liście pasterskim Episkopatu jako „walka z komunizmem“. Wiemy bardzo dobrze, co pod słowem „komunizm“ rozumie dziś prasa kapitalistyczno - faszystowska i nacjonalistyczna; do słowa „komunizm“ przyczepia ona wszystko, co tylko chce; jeżeli robotnik nie jest dość cierpliwy na głód lub upomina się o wyższą płacę — w tej chwili wyzyskiwacz nazywa go „komunistą“, lub gdy krytykuje biurokratyczno-burżuazyjny ustrój — kretyn lub sługus tego ustroju przypina mu nazwę „komunista“. Zwalczanie klasowego ruchu robotniczego przez kapitalistów i ich pachołków — to także „walka z komunizmem“. List Episkopatu, potępiając „komunizm“, zapomina, iż na gruzach zwyrodniałego państwa rzymskiego pierwsze chrześcijańskie gminy, założone przez uciemiężonych niewolników i wydziedziczonych nędzarzy, były gminami, opartymi na zasadach komunistycznych. I oto Kościół z pierwotnego opiekuna duchowego wydziedziczonych i maluczkich staje się dziś sprzymierzeńcem możnych i obrońcą ustroju kapitalistycznego, opartego na krzywdzie i wyzysku ludu pracującego.

Dla nas słowa Listu Episkopatu, wymierzone przeciw „komunizmowi“, mówią nam o jego wrogim ustosunkowaniu się do dążeń proletariatu. Mniemanie to nasze potwierdza interpretacja prasy faszystowskiej i nacjonalistycznej. Jedno z tych pism pisze: „Jasnym reflektorem oświetla list pasterski te przedpola, wskazując na liczne objawy radykalizmu, torując u nas drogę komunizmowi. Awangardą jego jest tak zw. „front ludowy“.

A więc jednoczenie się żywiołów proletariackich dla obrony swych podeptanych praw w tak zw. „froncie ludowym“ niepodoba się Episkopatowi, uważającemu, że „kompromisy z radykalizmem wydają najgorsze owoce, które zgarnie i spożyje czyhający na nie komunizm“. Wogóle „komunizm“ w Liście Episkopatu jest tym przysłowiowym konikiem, na którym harcują wszelkiego rodzaju obskuranci i ignoranci lepszego bytu proletariatu.

***

Ten sojusz duchowieństwa z kapitalistami nie od dziś się datuje i na niektórych

matołów z pośród klasy pracującej wpływa w ten sposób, że ci naiwniacy kapitalistyczną blagę biorą za prawdę i nią się przejmują, działając na niekorzyść klasy robotniczej. Do takich naiwnych zaliczyć należy redakcję „Drukarza Polskiego“ w Poznaniu.

Oto „Druk. Pol.“ Nr. 8 pisze: „fala czerwonego teroru, niestety, i w naszej ojczyźnie zatacza coraz szersze kręgi, zatruwając współżycie pomiędzy pracodawcą a pracownikami“. Z tych słów widać, że redakcja „Druk. Pol.“ wdeptuje znów w to błoto, w którem kiedyś siedziała smutnej pamięci „Wspólnota“, a której się „chrześcijański“ ten związeczek tak kategorycznie wypierał, a nawet obrażał, gdy jego członków nazywano „wspólnotowcami“. „Wspólnota“ zapisała się w pamięci drukarzy w Polsce jako organizacja do produkowania łamistrajków i tę haniebną rolę spełniała ku zadowoleniu różnych kapitalistycznych wyzyskiwaczy. Czy nie dość już wyzysku, stosowanego przez różnych szczupaków, połykających drukarskich robotników, żądających lepszych warunków cennikowych, że znów „chrześcijański“ związeczek zachwyca się z powodu powstania „katolickich zrzeszeń pracodawców“ jakby to byli nie ci sami właściciele drukarń, posiadający drukarnie w Polsce, a inni, lepsi. Przecież to ci sami wyzyskiwacze, którzy i dawniej mieli w paszporcie wypisane „katolik“, a postępujący nie według przykazania „kochaj bliźniego jak siebie samego“. Ale widać „Druk. Polski“ staje przeciw klasie robotniczej, pisząc, że „przychodzi do walnej rozgrywki dwóch, już od dziesiątek lat ścierających się z sobą światopoglądów“. My bowiem uważamy, że wszyscy robotnicy powinni stanąć obok siebie, bez względu na wyznawaną religię, tworząc jednolity front przeciw wyzyskiwaczom. My nie myślimy prowadzić walki o taki lub inny pogląd religijny, uważając to za osobistą sprawę każdego człowieka. Uznajemy walkę klasową — walkę o zmianę ustroju obecnego na ustrój sprawiedliwości społecznej.

Zamiast panowie, „drukarze polscy“, cieszyć się z powstania „katolickich zrzeszeń pracodawców“, powinniście się smucić, że my, pracownicy drukarscy nie zdobyliśmy się na jedną ogólną organizację robotniczą w Polsce, aby się wyzyskiwaczom przeciwstawić. Wtedy tylko będziemy mogli solidarnie i gruntownie uregulować warunki cennikowe i zabezpieczyć sobie lepszy byt.

Jeszcze jedna uwaga dla „Drukarza Polskiego“. Nikt „chrześcijańskim“ drukarzom nie zamierza przeszkadzać w wyznawaniu swej religii, ale niech nie będą zarozumialcami, pisząc, że „Polski świat pracy reprezentują i reprezentować mogą jedynie chrześcijańskie związki zawodowe“. Niezgodne to jest po pierwsze z zasadami Chrystusowemi („kto się wywyższa — poniżon będzie“), a po drugie — z istniejącymi faktami. Klasowy związek drukarski jest o wiele liczniejszy niż właśnie związek, którego organem jest „Drukarz Polski“. Z tego faktu redakcja tego pisma powinna wyciągnąć logiczny wniosek...

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

VII MIĘDZYNARODOWY ZJAZD DRUKARZY

W dniach od 24 do 27 sierpnia odbył się w Luksemburgu XIII Międzynarodowy Zjazd przedstawicieli europejskich organizacyj drukarskich. Osiem posiedzeń (jedno w nocy) kilka zebrań Rady Sekretariatu, kilka zebrań zarządów międzynarodowek drukarzy, introligatorów i litografów poświęcono pracy dla dobra drukarzy całego świata.

Obrady otworzył kol. Schlump (z Berna), przewodniczący Rady Sekretariatu. Omówił przebieg ważniejszych wydarzeń w zawodzie drukarskim, jakie miały miejsce po ostatnim Zjeździe, poruszył ogólnoświatowe zagadnienia, podkreślając bohaterską walkę ludu pracującego Hiszpanii. Kończąc, zapewnił, że wbrew usiłowaniom dyktatorów niektórych państw, ruch robotniczy, a między nimi i drukarzy, nietylko nie został rozbity, lecz rośnie na siłach.

Drugim z kolei mówcą był przewodniczący Związku Drukarzy Luksemburskich, kol. Barbel, który serdecznie powitał Zjazd w imieniu miejscowych drukarzy, oraz przedstawił dobry stan organizacji luksemburskiej.

Do prezydium powołano kol. Schlumpfa, jako przewodniczącego — kol. Barbela i Wessela (Sztokholm), jako wiceprzewodniczących, kol. Grundbach oraz członkowie Rady objęli sekretariat Zjazdu.

Po sprawdzeniu mandatów, okazało się, że w Zjeździe bierze udział 28 przedstawicieli 15 organizacyj z różnych krajów, a mianowicie: z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Francji, Holandii, Jugosławii, Luksemburgu, Norwegii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji i Węgier, liczących 103.932 członków; pozatem 5 członków Rady i 10 gości zaproszonych, członkowie prezydium międzynarodówek introligatorów i litografów. Niestety, nasza organizacja, ze względów oszczędnościowych, nie brała udziału w VII Zjeździe. Nie wzięły również udziału organizacje finlandzka i hiszpańska. Ta ostatnia nadesłała w ostatnim dniu obrad obszerny list, w którym podaje, że z powodu przeciągających się walk ze zbuntowanymi generałami, nie może wysłać delegatów swych na Zjazd. Drukarze hiszpańscy biorą liczny udział w walkach o wolność Hiszpanii i zwracają się do uczestników Zjazdu i do drukarzy całego świata, by wywarli nacisk na rządy i spowodowali przerwanie dostaw amunicji i broni zbuntowanym generałom. List ten przyjęty był gorąco długotrwałymi oklaskami.

Po wielu powitalnych przemówieniach, przystąpiono do właściwych obrad.

Sekretariat przedłożył uczestnikom Zjazdu drukowane sprawozdanie z trzyletniej działalności; ustnie kol. Grundbacher uzupełnił je krótkim dopełnieniem. Sprawozdanie to obejmowało: ogólne wyjaśnienia, propagandę w kierunku rozszerzenia terenu, objętego Sekretariatem, stan liczebny, stosunki z poszczególnymi organizacjami, wydawnictwa, wyjazdy, finanse, ruch taryfowy, bezrobocie, współpraca trzech międzynarodówek poligraficznych. Sprawozdanie to, po krótkiej dyskusji, jednomyślnie zatwierdzono.

Dłuższą wymianę zdań wywołał 40-godzinny tydzień pracy; między innemi podniesiono konieczność ścisłej współpracy międzynarodowych Sekretariatów drukarzy, introligatorów i litografów w tej sprawie.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Zjazd stwierdza, że 40-godzinny tydzień może zmniejszyć bezrobocie i ujemne działanie umaszynowienia i racjonalizacji.

Zjazd jest przekonany, że 40-godzinny tydzień wkrótce zatryumfuje na całym świecie i zasyła podziękowanie i koleżeńskie życzenia tym robotnikom, którzy już dzięki swym wysiłkom, osiągnęli 40-godzinny tydzień.

Zjazd, zbadawszy debaty, jakie toczyły się na międzynarodowych konferencjach w sprawie 40-godzinnego tygodnia, z ubolewaniem stwierdza, że zła wola przedsiębiorców i niektórych rządów opóźnia wprowadzenie tak niezbędnej reformy.

Zjazd uważa, że trzy międzynarodowe organizacje graficzne powinny wspólnie przedsięwziąć starania, by w r. 1937 Międzynarodowa Konferencja Pracy ostatecznie uchwaliła wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia w przemyśle.

Zjazd dziękuje grupie robotniczej w Międz. Biurze Pracy za dotychczasową pracę nad uchwaleniem konwencji o 40-godzinnym tygodniu, liczy, że grupa ta uczyni wszystko, by konwencję w przemyśle graficznym przeprowadzić“.

O kryzysie w przemyśle graficznym przedłożył raport kol. Nemeczek. Poruszył on przyczyny kryzysu, olbrzymi wzrost zdolności wytwórczej w drukarstwie, stałe obniżanie zarobków, nielojalną konkurencję; wskazał na potrzebę wprowadzenia kontroli nad zakładami, zalecił obowiązkowe stosowanie umów zbiorowych i cen na druki, walkę z powielaczami i im podobnymi aparatami.

Raport ten, po dłuższej dyskusji, w której poszczególni mówcy omawiali walkę z bezrobociem w ich krajach, został przyjęty.

Z kolei omawiano położenie kolegów, znajdujących się w Austrii, Niemczech i Włoszech. Debaty były — ze względów zrozumiałych — tajne. Sekretariat dał nieco szczegółów o nielegalnym ruchu drukarzy w tych krajach i o planach. Po wymianie zdań, przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że: „Faszyzm wszędzie, gdzie może, niszczy organizacje robotnicze, broniące praw klas pracujących. Ruch zawodowy w państwach niesfaszyzowanych musi, póki jest jeszcze czas, przeciwstawić się wszelkim próbom wprowadzenia dyktatury, gdyż raz wprowadzona, nie waha się ona przed stosowaniem najbrutalniejszych środków, byle tylko utrzymać się przy władzy.

„Z pomiędzy różnych zawodów robotnicy drukarscy najwięcej są zainteresowani w walce z faszyzmem, gdyż ten uderza najpierw w drukarstwo, niszcząc swobodę słowa drukowanego; z tego względu obrona instytucyj demokratycznych, wspólnie z całym ruchem robotniczym oraz z wszystkimi grupami zainteresowanymi w utrzymaniu swobody w kraju jest drukarzom podyktowana koniecznością walki o swe istnienie.

„Jest bardzo trudno walczyć z faszyzmem, gdzie on osiągnął zwycięstwo, dlatego należy wytężyć wszystkie siły, by nie dopuścić do jego zwycięstwa. Zjazd zapewnia pomoc kolegom, walczącym w krajach, objętych faszyzmem“.

Na wniosek Związków Jugosłowiańskiego i Holenderskiego omówiono zlanie się w jedną organizację międzynarodowych sekretariatów drukarzy, introligatorów i litografów. Uprzednio odbyły się posiedzenia wspólne tych Sekretariatów; stwierdzono na tych posiedzeniach, że introligatorzy i litografowie mają zastrzeżenia co do zlania się.

Na plenum Zjazdu odczytano wspólną rezolucję introligatorów i litografów, głoszącą, że obie te organizacje uznają potrzebę ścisłego współdziałania wszystkich trzech Sekretariatów i proponują utworzenie w tym celu komisji, składającej się z sześciu członków, po dwóch z każdego zawodu.

Po dyskusji Zjazd przyjął następującą uchwałę: Zjazd uznaje, że potrzebna jest jak najsilniejsza współpraca trzech Sekretariatów, oraz poleca zbadać i poprzeć każdą inicjatywę połączenia, gdy je zaproponują oba siostrzane zrzeszenia lub jedno z nich.

Wniosek holenderski, by wprowadzić esperanto, jako język na Zjazdach, przekazano do przychylnego zbadania. Siedzibę Sekretariatu pozostawiono nadal w Szwajcarii, kol. Grundbacher nadal piastować będzie mandat sekretarza Międzynarodówki Drukarskiej. Do Rady Sekretariatu wybrano przedstawicieli Czechosłowacji, Francji, Skandynawii, piąty mandat przydzielono Anglii.

Zamykając obrady, przewodniczący podkreślił doniosłość uchwał, pilną i zgodną współpracę uczestników, podziękował za szczerą koleżeńską gościnność oraz ułatwienia, okazane uczestnikom Zjazdu ze strony kolegów luksemburskich, oraz wyraził pewność, że obrady Zjazdu wzmocnią solidarność wzajemną i międzynarodową wśród drukarzy.

Z ODDZIAŁU KATOWICKIEGO

Z KONFERENCJI ZARZĄDÓW.

Na dzień 13 września b. r. zwołał przewodn. Oddz. Katowickiego, kol. Urbański, do Bielska konferencję zarządów trzech Oddz. wojew. śl.: Katowic, Cieszyna i Bielska. Przybyłych przedstawicieli witał im. Oddziału Bielskiego kol. Sypta.

Porządek dzienny przewidywał wspólne omówienie i uzgodnienie wniosków na Zjazd, zwłaszcza co do wkładki i świadczeń, sprawy cennikowe, jednolite ustalenie wkładki i świadczeń lokalnych na terenie Wojew. Śląskiego, cennik ogólnokrajowy i różne.

Omówiono obszernie wysokość wkładki, przyczem obecni wypowiedzieli się za obniżeniem wkładki. Wysokość wkładki została bowiem ustalona, gdy zarobki tygodniowe dochodziły jeszcze niemal do 100 zł. tygodniowo. Obecnie zarobki obniżone zostały o około 30%, wobec czego i wkładka winna być chociażby minimalnie obniżona. Obniżenie wkładki nie może być jednak tylko kosztem centrali przeprowadzone. Winna tu ulec również nieznacznej obniżce wkładka lokalna.

Po długiej i bardzo obszernej dyskusji, ustalono wkładkę dla kat. Ia na 3 zł., dla kat. Ib na 2 zł. tygodniowo. Stworzenie jakiejś trzeciej kategorji wkładki dla wykwalifikowanych małozarabiających zebrani uznali za niecelowe, gdyż 2-złotowa wkładka jest dla każdego dostępna.

Również świadczenia zostały odpowiednio obniżone, przyczem stanowczo wypowiedziano się za utrzymaniem wszystkich świadczeń zawieszonych przez ostatni Zjazd, z wyjątkiem zapomóg przesiedleniowych i podróżnych.

Omówiono obszernie sprawę cennika ogólnokrajowego, cennik śląski oraz wniosek Oddz. Bielskiego na Zjazd, dotyczący odznaki drukarskiej. We wszystkich poruszonych sprawach osiągnięto jednolitość poglądów.

Sprawę jednolitej wkładki oraz świadczeń lokalnych, jak również ewent. utworzenie jednej wspólnej kasy inwalidzkiej, odroczono i dopiero po Zjeździe będzie to tematem dalszych rozmów.

Omówiono również bardzo obszernie śląskie sprawy organizacyjne.

Postanowiono wreszcie zwrócić się do Poznania i Pomorza z propozycją odbycia przed Zjazdem wspólnego posiedzenia, celem omówienia i uwzględnienia różnych spraw natury organizacyjnej.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO

W sobotę, dnia 22 sierpnia r. b., odbyło się w Grudziądzu ogólne zebranie członków filii Grudziądzkiej Oddziału Pomorskiego. Naskutek wewnętrznych nieporozumień między filią Grudziądzką, a Oddziałem, Zarząd Filii ustąpił, co wywołało konieczność wyboru nowego Zarządu oraz wysłuchania i przyjęcia sprawozdania Zarządu ustępującego. Pozatem zwołania zebrania wymagała sprawa akcji zapomogowej wobec bezrobotnych członków Filii, która to akcja wywołała pewne niezadowolenie wśród bezrobotnych.

Poza członkami Filii, w zebraniu tem wzięli udział przedstawiciel Zarządu Głównego kol. Szczucki, przewodniczący Oddziału Pomorskiego, kol. Weiss, sekretarz miejscowej Rady Zawodowej, tow. Kierzkowski, oraz przedstawiciel miejscowego Oddziału Związku Litografów i Chemigrafów kol. Hyczko. Na przewodniczącego powołano kol. Szczuckiego, który w krótkich słowach wyjaśnił cel i zadania ogólnego zebrania. Po wysłuchaniu sprawozdań wiceprzewodniczącego Filii (w zastępstwie przewodniczącego, który z powodu choroby na zebranie nie przybył), sekretarza i skarbnika odbyła się dyskusja narazie bardzo powściągliwa, później jednak bardzo ożywiona. Delegat Zarządu Głównego wygłosił przy tej sposobności dłuższe przemówienie, w którem scharakteryzował dotychczasowy stosunek Centrali do Oddziału Pomorskiego, rozmiary pomocy finansowej, udzielonej przez Centralę Oddziałowi Pomorskiemu, zanalizował obecną sytuację Oddziału Pomorskiego i stwierdził, że w tej chwili największe trudności Oddział ma już poza sobą i że jest na drodze powrotu do stosunków lepszych.

We wnioskach m. in. uchwalono jeden. — wzywający delegatów Oddziału na XI Zjazd do obrony obecnych norm wkładek i zapomóg.

Po wyborze Zarządu Filii z kol. Pielawą, jako przewodniczącym na czele, poruszono jeszcze szereg spraw organizacyjnych w wolnych głosach, poczem przewodniczący zamknął zebranie okrzykiem: „Niech żyje solidarność robotnicza".

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

SPIS ŁAMISTRAJKÓW.

„Drukarz - Związkowiec" w nr. 8 — 9 zamieścił listę łamistrajków prowincjonalnych, którzy w czasie ostatniej akcji cennikowej w Warszawie zjechali się tutaj, aby akcję tę przełamać. Oto ich spis:

DRUKARNIA TECHNICZNA: *Schreckschlöger Józef, Osowski Maks.* — obaj składacze maszynowi z Poznania.

DRUK. ARTYSTYCZNA: *Lebrecht Bol.*— skł. masz. ze Lwowa; *Szac Eug.* — skł. ręcz. z Lublina; *Karge Mieczysław* — pedalarz z Lublina; *Motylewski Klemens* — skł. masz. z Poznania.

DRUK. PIEKARNIAKA: *Grausz Zdzisław* — skł. masz. z Poznania; *Zentek* — skł. maszynowy z Łodzi; *Górski Kazimierz* — skł. masz. z Łodzi.

DRUK. NOWOCZESNA SP. WYDAWNICZA: *Michalski Józef* — skł. masz. z Wąbrzeźna; *Blimentalówna Marja* i *Maniówna Janina* — skład. masz. z Łodzi.

DRUK. POLSKA: *Bystrzyński*, skł. ręcz. z Torunia, *Gręda* — skł. masz. z Poznania, *Klopsz*, skł. masz. z Poznania.

DRUK. SAM. INST. WYDAWN.: *Bieńkowski* — skł. masz. z Kutna.

DRUK. „ABC"; *Jaworski Marjan, Poloch, Rychlewski, Turek, Ulanowski*—wszyscy skł. masz. ze Lwowa.

DRUK. DZIEWULSKI: *Stawicki* — skł. masz. ze Lwowa.

DRUK. „KADRA": *Lutowski Aleks., Falkowski Stefan, Piasecki Aleks.* — maszyniści; *Borowski, Tuński, Utecht, Kajetan* — skł. ręczni z Wąbrzeźna.

Z ODDZ. II — INTROLIGATORÓW.

DO INTROLIGATORÓW.

Opieszałość i brak solidarności wśród introligatorów ujemnie wpływa na pogłębieniu ducha organizacyjnego w naszych szeregach. Organizacja tak mało wymaga i tak niskie są wkładki, a korzyści są tak duże. Gdy nie było Związku, nie było umowy zbiorowej, nie byłoby najmniejszego hamulca na wyzysk i konkurencję. Z przykrością stwierdzam brak poczucia koleżeńskości, ambicji zawodowej. Wstyd, koledzy, żebyśmy nie potrafili zaprowadzić należytego porządku w naszym zawodzie. Pamiętajcie, koledzy! Braki organizacji, która nie rozwija się, nie potężnieje — zniechęca ludzi najbardziej aktywnych, najbardziej oddanych, odbiera im wiarę w zwycięstwo. Przeciwnie: silna organizacja pracowników danego zawodu, posłusznych wybranemu zarządowi, solidarność koleżeńska — to fundamenty, na których oprzemy naszą przyszłość. Nie będzie poniewierki w warsztacie pracy i niskich ukłonów dyrektorom i majstrom i innym dorobkiewiczom, nie będzie wyzysku. Naprawdę koniecznem jest, żeby Związek się wzmocnił, by stał się potężnym. Najwyższy już czas, by koledzy przejrzeli na oczy i spostrzegli co nam grozi w niedalekiej przyszłości. Przecież nasi „chlebodawcy" nie krępują się, pogarszają nam wciąż warunki pracy i płacy. Komu i czemu zawdzięczamy te psie czasy? Naszej głupocie i egoizmowi.

Koledzy i koleżanki, w imię dobra nas wszystkich i naszych dzieci, stańmy w karnym szeregu organizacji i weźmy się uczciwie do pracy na zachwaszczonej niwie, usuńmy te osty, które nam tamują rozwój organizacyjny, a przekonamy się o rezultatach. Zadokumentujmy naszą solidarność w płaceniu regularnie tych groszowych wkładek. Solidarność podniesie nas na duchu i zwartą gromadą ruszymy do boju o lepsze jutro, by w niedalekiej przyszłości zdobyć lepszy, ludzki byt.

WSPOMNIENIE.

Kol. Cieciora Władysław, przewodniczący Koła Delegatów, wierny członek Związku Introligatorów, zmarł 8 września, po krótkich cierpieniach licząc lat 28. Zmarły oddał wielkie usługi sprawie robotniczej, zwłaszcza w czasie ostatniej akcji podwyżkowej. Dlatego cieszył się uznaniem wśród kolegów jako uczynny, solidarny kolega. Organizacja poniosła bardzo ciężką stratę. Cześć Jego pamięci!

Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

Sprawozdawcze ogólne zebranie członków Oddziału Wileńskiego w tym roku ciągnęło się wyjątkowo długo. Zajęło ono trzy zgromadzenia w dn. 19 i 26 czerwca, skończyło się 10 lipca.

Sprawozdanie Zarządu Oddziału podkreśliło osłabienie organizacyjne, brak zrozumienia u członków do pracy organizacyjnej, obojętność na poczynania zarządu. Zarząd miał wiele trudności, by prowadzić i utrzymać organizację.

W r. 1935 wpływy Oddziału wyniosły 11.902.59 zł., w tem wkładki członków 10.559.75. Z sumy tej wydano na zapomogi 9.030.75 zł., na administrację 2.694.47 zł., na organizację 175.50 zł. W r. 1936 za czas do 31 maja wpływy wyniosły 4.703.59 zł., w tem wkładek 3.702.15 zł.; wydano w tym czasie na zapomogi 2.822.25 zł., na administrację 123.13 zł., na organizację 260.50 zł. Zostało saldo w sumie 383.71 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono, że koledzy z drukarni Znicz, Ruch, Grafika i Zawadzkiego nie płacą wkładek. Po napiętnowaniu takiego postępowania, polecona zarządowi zwołać tych opornych i przedstawić błędną ich taktykę. Zebranie to niezwłocznie zwołano i, jak z przebiegu dalszych obrad widzimy, dały już pewien rezultat.

Wysokość wkładek ustalono na: Pierwsza grupa—I kat. 3 zł., II kat. 2.50, III kat. 2 zł.; druga grupa: 1.50, 1.35 i 1 zł.

Wprowadzenie 40-godzinnego dnia pracy, wobec małej liczby członków na zebraniu — przekazano nowemu Zarządowi.

Do Zarządu w głosowaniu tajnym wybrani zostali koledzy: Bauman Józef, Urbanowicz Kazimierz, Markuszewski Zygmunt, Masiukiewicz Antoni, Paszkiewicz Ignacy, Byliński Witold, Piekarski Stefan, Wieromiej Michał, Rutkowski Bolesław. Do Kom. Rew.: Wolulis Czesław, Malinowski Władysław, Jakubowski Kazimierz. Na bibliotekarza — kol. Kurnatowski Rafał, a na zastępstwo Borowski Józef.

Na zapytanie jednego z członków, czy zalegający z wkładkami otrzymywać będą zapomogi bezrobotnych, kol. Masiukiewicz odczytał uchwałę Zarządu z dn. 28 lutego r. b., która postanawia, że zalegający w razie postradania pracy nie będzie otrzymywał zapomogi doraźnej przez tyle tygodni, ile zalegał; po upływie tego okresu zaległości będą potrącane z wypłaconych zapomóg. Zebranie zatwierdziło powyższą uchwałę Zarządu.

ADRES REDAKCJI: MARYMONCKA Nr. 1b m. 170 (ŻOLIBORZ). ADRES ADMINISTRACJI: N. ŚWIAT 38 m. 3. — KONTO PKO. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNA 30 GR. — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOSZPALTOWY 75 GR.
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWN. ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT.

Odbito w druk. „Robotnik", Warecka 7.